

# GŁOS KATOLICKI

## LA VOIX CATHOLIQUE

TYGODNIK WYCHODŹSTWA

HEBDOMADAIRE DES EMIGRES POLONAIS

Nr 40 (1102)

Niedziela 10 października 1982 r.

Rok XXIV

## Ojciec Maksymilian-Maria Kolbe Świętym

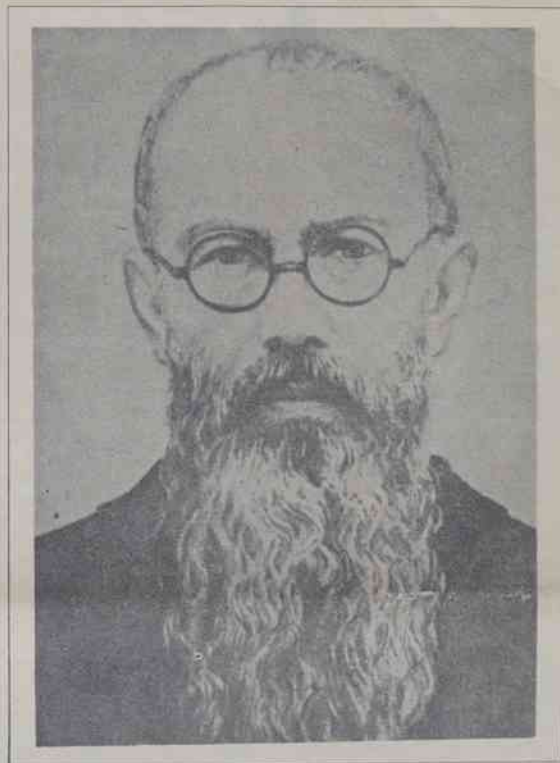
Dzisiaj 10 października 1982 pierwszy polski papież Jan Paweł II ogłasza Ojca Maksymiliana Kolbe świętym Kościoła Powszechnego. Pielgrzymi polscy Kraju i emigracji a wraz z nimi każdy Polak na nowo przeżywa Jego odejście z tego świata i z niewypowiedzianym bólem stwierdza, że dzisiaj obóz koncentracyjny oświęcimski rozszerzył swoje kolczaste ogrodzenie do rozmiarów powierzchni Polski.

### 1. Agonia O. Kolbe i jego Towarzyszy.

Przypomnijmy śmierć Ojca Maksymiliana, najwyższą górę każdego ludzkiego pielgrzymowania, z której widać bieg drogi życia od kolebki. Kościół poucza, że w ostatnim momencie życia interwencja nadzwyczajna łaski może wszystko zmienić, dlatego nachylone drzewo ku zupełnej ruinie może się nakierować ku słońcu dzięki gwałtownemu podmuchowi daru łaski Ducha Św.

Borgowiec, naoczny świadek śmierci świętego tak przekazuje powolne odchodzenie Ojca Kolbe pośród dziesięciu więźniów skazanych na śmierć głodową w bunkrze obozu w Oświęcimiu, gdzie można by napisać słowa Dantego umieszczone nad wejściem do piekła „Boskiej Komedii”: „Porzućcie wszelką nadzieję wy, którzy tu wchodziście”.

„Byłem sekretarzem i tłumaczem w bunkrze ohydny. Postawa Ojca Kolbe wobec śmierci tak okrutnej wstrząsnęła mną: sami nawet strażnicy oniemieli. Nasz blok usytuowany na prawej stronie obozu był otoczony murem wysokości sześciu metrów. W podziemiu znajdowały się cele, z których kilka miało małe okienko. Wieczorem pod koniec lipca 1941 po apelu wprowadzono tam dziesięciu więź-



niów z bloku 14-tego. Przed wejściem zdjęto z nich ubranie. Zamykając za nimi drzwi straż krzyczała pogardliwie: „Teraz będziecie kwitnąć jak tulipany”! Od tego momentu umierający nie otrzymywali żadnego posiłku ani napoju. W miarę jak umierali, straż rozkazywała wynosić zwłoki. Żyjący nie przestawali odmawiania różańca albo innych modlitw... Słyszano nawet z daleka jak modlili się i

śpiewali pieśni ku czci Niepokalanej... Czułem, że jestem w kościele. To O. Maksymilian przewodniczył tym pobożnym ćwiczeniom. Oczywiście słyszano również płacz i wzdychania: nie słyszano żadnej prośby ani o łyk wody ani o kawałek chleba. Ich pragnienie było tak wielkie, że zdarzało się im pić mocz! Siły malały gwałtownie. Sam

(Dokończenie na str. 2-ej)



(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ojciec pozostał jeszcze na kolanach w pośrodku celi.

Straż nie weszła do niej! Jaki duch ofiary! „Nigdy nie widzieliśmy podobnej odporności fizycznej” — wyznali. Około dwa tygodnie minęło w ten sposób. Pośród dziesięciu skazanych, sześciu zmarło jeden po drugim. Pod koniec trzeciego tygodnia żyło jeszcze czterech... Trzeba było ich absolutnie „zlikwidować”, aby zrobić miejsce dla innych, których miał spotkać te sam los”.

Umarł O. M. Kolbe w wigilię Wniebowzięcia Matki Najświętszej 14 sierpnia 1941 o godz. 12 minut 50 po uprzednim otrzymaniu zaszczytku trucidny w ramię pozbawione ciała.

## 2. Miasto Niepokalanej.

Patrząc z góry śmierci O. Kolbe na całe Jego życie doczesne, zauważa się wyraźnie Boży plan, który realizował wytrwale przez przyjmowanie, jak sam mówił „cukierków” tj. wszelkich trudności znoszonych cierpliwie z miłości do Niepokalanej Rozszerzając Królestwo Boże w świecie walczył nieustannie z „królestwem Antychrysta” tj. ateizmem, słowem i czynem ewangelicznym. Uważał, że świat może prowadzić do Boga tylko Rycerz Niepokalanej tj. człowiek, który ofiaruje się Matce Naj. jako jej narzędzie absolutnie posłuszne i wolne.

Drugim elementem jego teologii wyzwolenia chrześcijańskiego z niewoli bezbożności jest tworzenie wspólnoty franciszkańskiej: miasta porządku, Niepokalanowa, miasta Niepokalanej.

Pierwszy Niepokalanów powstał

w odległości 42 km na zachód od Warszawy w 1927. Rozwijał się on fantastycznie aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Po 1939 wielkiego spustoszenia dokonał tam okupant z Zachodu, a po 1945 nie laskawszym okazał się ten ze Wschodu. Dzisiaj jest to święte miejsce pielgrzymkowe bez zasadniczego wpływu technicznego na życie społeczno-narodowe i religijne Kraju. Ojciec Kolbe włączył rower, radio, kino, okręt, samolot i inne wynalazki techniczne w dzieło zbawcze nazywając je „braćmi”, podobnie jak Biedaczyna z Asyżu zwał słońce i ogień „braćmi”, a wodę „siostrą”. Miasto Niepokalanej, model porządku w świecie miało kaplice, hotele dla gości, centralę telefoniczną, elektrownię, fontanny, garaże, radiostację, drukarnie, kościół a nawet lotnisko. Rycerze Niepokalanej, ojcowie i bracia zakonnicy w liczbie ponad 700 osób podzieleni na grupy dobrze shierarchizowane współdziałali harmonijnie w budowaniu Królestwa miłości oraz promienowali Ewangelią Prawdy i dobroci na Polskę i świat. Byli pośród nich ludzie wykwalifikowani, gdzie każdy na właściwym miejscu, świadomie i czynnie uczestniczył w należytych funkcjonowaniu zakonu akceptującego zdobycze najnowszej techniki. Rycerze Niepokalanej posiadali wykształcenie uniwersyteckie, techniczne i teologiczne. Robotnicy wykwalifikowani wykonywali zadania elektryków, architektów, inżynierów, drukarzy. W radio warszawskim w 1937, w X rocznicę powstania Niepokalanowa O. Kolbe przyznał szczególną misję ewangelizowania świata środkiem masowego przekazu, a zwłaszcza

praskie katolickiej wydawanej przez Niepokalanów, jako przeciwwaga prasy ateistycznej.

„Czego dokonał Niepokalanów w ciągu swego dziesięciolecia? — zapytał 8 grudnia 1937 O. Kolbe. Musimy wyznać, że w porównaniu z „Cominform” ateistycznym, nasz trud jest bardzo mały. Ale zważywszy na nasze możliwości, musimy przyznać, że dzięki opiece Niepokalanej, pracowaliśmy gorliwie, nigdy dla osobistej korzyści, ale z czystej miłości. Dzisiaj Milicja Niepokalanej w Polsce i na emigracji liczy 600.000 członków. „Rycerz” ma 750.000 nakładu: „Mały Rycerz” 180.000: „Mały Dziennik” przynosi 130.000 biednym nowiny za bardzo niską odpłatą... Kiedyś odwiedzili nas Żydzi, którzy przyszli szukać odpadków papieru. Najmłodszy wyraził pragnienia zwizytowania naszego warsztatu pracy. Na zakończenie, poinformowany o stylu naszego życia, oświadczył: „Jestem komunistą, ale muszę przyznać, że widziałem prawdziwy komunizm”. To nas ucieszyło, ponieważ w Niepokalanowie prowadzimy życie prawdziwie wspólnotowe. Kiedy duch Niepokalanej przeniknie nasz kraj i świat, kiedy Niepokalana stanie się Królową każdego serca, które pulsuje pod słońcem, wtedy zstąpi na ziemię prawdziwy Raj, nie utopiąny raj komunistyczny albo socjalistyczny, ale, (...) raj, którym mieszkańcy Niepokalanowa już się radują tworząc rodzinę, której Bóg jest Ojcem, Niepokalana matką, ich starszym bratem Chrystus, Boży więzień eucharystyczny; wszyscy zakonnicy nie są tylko „towarzyszami”, ale braćmi, braćmi mniejszymi, którzy się wzajemnie miłują”.

O. Maksymilian miał początkowo stworzyć jeden Niepokalanów o za-

### LA VOIX CATHOLIQUE GŁOS KATOLICKI

263-bis, rue St-Honoré — 75001 PARIS  
Telefon: 260.07.69

CCP: PARIS 12 777 08 U

Dyrektor: Ks. Prałat Z. BERNACKI  
Redaguje: Zespół redakcyjny  
Administrator: Br. W. SZYNAKIEWICZ

Nr d'autorisation 60.593

Mission Catholique Polonaise  
263-bis, rue St-Honoré — 75001 PARIS

Imprimerie „NARODOWIEC”  
101, rue E. Zola — 62302 LENS

(Dokończenie ze str. 2)

sięgu światowym. Później jednak projekt ten uległ zmianie pod wpływem głębokiej refleksji. O. Kolbe zrozumiał, że każdy kraj ma swoją kulturę, ludzie danego kraju żyją w odmiennych uwarunkowaniach geo-politycznych i religijnych, dlatego powinien powstać Niepokalanów autonomiczny. Założył więc Niepokalanów japoński, chiński, indyjski... promieniujący miłością na ludzi danego kręgu kulturowego. Pod koniec maja 1930 ukazuje się przegląd japoński „Mugenzai no Seibo no Kishi” („Ogród Niepokalanej”, którego nakład wynosi za ledwie 10.000 egz., a w 1939 osiągnął już 70.000. „Rycerz” ma się ukazywać w językach: chińskim, indyjskim, arabskim, syryjskim, perskim, hebrajskim, hiszpańskim, angielskim. „Sądzę, że w każdym kraju powinien powstać „Niepokalanów”, mówi O. Maksymilian, skąd Niepokalana promieniować będzie na cały rejon, przez wykorzystanie wszystkich osiągnięć współczesnej techniki. Te powinny być użyte w pierwszym rządzie w służbie Niepokalanej, potem dla przemysłu, sportu itd.; następnie wszystkie inne osiągnięcia powinny być wykorzystane w tym celu, aby pomogły ludziom poznać Boga i pokazać im, gdzie znajduje się prawdziwe szczęście. Oto dlaczego Niepokalanów musi zastosować najświeższe wynalazki współczesne... Myślę, że oprócz „Rycerza” przeglądu młodzieżowego, trzeba wydawać inne dzienniki, tygodniki, miesięczniki i kwartalniki. W prowincjach religijnych powinien przewijać się ten sam ideał. Nadto potrzeba, aby to głoszenie prawdy piórem było dostosowane od różnych bieżących prądów i sytuacji społecznych... Nikt nie powinien pracować dla siebie samego, ale dla wspólnoty ducha, każdy na swój sposób, według wytkniętej linii... zwłaszcza: trzeba iść szybko, bo nie ma czasu do stracenia”.

W pojedynku miłości z nienawiścią, O. Kolbe, Szaleniec Niepokalanej zredukowany do „rzeczy” noszącej nr 16670 zwyciężył miłością mimo triumfu piekła wypowiadającego się przez bunkier głodu, piec krematoryjny i rozsypanie prochów męczenników w dniu 15 sierpnia, kiedy Kościół czci w osobie Wniebowziętej godność ciała ludzkiego wyniesionego do chwały niebios.

Kościół Katolicki ustami papieża Pawła VI uznał heroizm Jego cnót w niedzielę 17 października 1971 ogłaszając O. Kolbe błogosławionym.

Dzisiaj nasz Wielki Rodak papież Jan Paweł II były arcybp diecezji krakowskiej, na terenie której położony jest obóz oświęcimski masowej zagłady ogłasza Błogosławionego O. Maksymiliana Kolbe świętym i tym samym jeszcze bardziej powiększa Jego kult dla przestrogi po-

tomnych. Sprawozdanie z dzisiejszej uroczystości która ma miejsce w bazylice św. Piotra na Watykanie prześlemy naszym Szanownym Czytelnikom w następnych numerach „Głosu Katolickiego” począwszy od połowy listopada br.

S. K.

## Twoje Serce pełne dobroci

O Maryjo,

*Twoje Serce pełne dobroci;*

*Twoje Serce pełne miłości.*

*Oby wszyscy Cię poznali;*

*Oby wszyscy Cię kochali.*

O Maryjo,

*Tyś Matka nasza Najmilsza;*

*Tyś Matka nasza Najśodsza.*

*Otul nas płaszczem Twojej matczynej opieki;*

*Otul nas płaszczem Twojej macierzyńskiej troskliwości.*

## Jam Twoim dzieckiem słabym

O Maryjo,

*Jam Twoim dzieckiem słabym;*

*Jam Twoim dzieckiem bezradnym.*

*Twojej matczynej dłoni się trzymam;*

*Twojej matczynej opieki mi potrzeba w każdym momencie mego życia.*

O Maryjo,

*Nie pozwól mi zbacać z drogi zbawienia;*

*Nie pozwól mi błąkać się po manowcach grzechu.*

*Nie pozwól mi zginąć;*

*Nie pozwól mi duszy mej zatracić na wieki.*

## Ty nas kochasz

O Maryjo,

*Ty nas kochasz;*

*Ty nas bardzo kochasz.*

*Twoje spojrzenie pełne czułości;*

*Twoje spojrzenie pełne słodyczy.*

O Maryjo,

*Ty patrzysz na nas z matczyną miłością;*

*Ty patrzysz na nas z macierzyńską tkliwością*

*Ty ogarniasz każdego z nas swym Sercem;*

*Ty ogarniasz każdego z nas swą troską.*

## Przy Tobie jesteśmy

O Maryjo,

*Przy Tobie jesteśmy;*

*Przy Tobie pozostaniemy.*

*Tobie jesteśmy oddani;*

*Tobie jesteśmy wierni.*

O Maryjo,

*Ciebie kochamy miłością serdeczną;*

*Ciebie kochamy miłością gorącą.*

*Ciebie kochamy miłością silną;*

*Ciebie kochamy miłością trwałą.*

Ks. B. Matczyński



## ZMARNOWANA SZANSA

Młdzież jest pełna entuzjazmu, wzlotów... jest gotowa wszystko oddać, poświęcić się, umrzeć. Ileż to razy powiedzieliśmy te słowa... no tak, no tak, jesteś jeszcze młody, może kiedyś zrozumiesz.

A jednak bywa inaczej. Są ludzie młodzi pełni zapału, idealizmu... Mogliby zostać prezydentami, ministrami, dyrektorami... A zostali kim są: szarymi, w większości, uczciwymi ludźmi. Ani lepsi ani gorsi od innych. Mogli też zostać kapłanami, biskupami, kardynałami, a może nawet papieżami (nasz Ojciec św. powtarza gdzie tylko może, że został papieżem z nieprzewidzianych wyroków Bożych).

Mogli zostać... W dzisiejszej Ewangelii przychodzi do Chrystusa pewien młodzieniec z zapytaniem co ma czynić, aby być zbawionym. Ten młody człowiek jest pełen entuzjazmu, wiary w przyszłość. Przychodząc do Chrystusa wydawało się mu, że osiągnął już wszystko, bo przecież zachowywał wszystkie, absolutnie wszystkie przykazania Boga. Nie tylko je znał, a według nich żył. Skoro przestrzegał Prawa Bożego od swojej młodości myślał, że osiągnął Himalaje życia duchowego.

Biedny człowiek, nie wiedział, że istnieje jeszcze coś więcej, co jest ponad Himalajami: „Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną” (Mk 10,21). Rozdać ubogim co się ma... Któż z nas zdobyłby się na to... Rozdać wszystko co się ma, co się zdobyło własną pracą, własnym potem, własną krwią — innym. Ale to było coś więcej niż Himalaje, niestety on tego nie przeczuwał, o tym nie wiedział. Ewangelista św. Marek zaznacza, że „on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony...”

Życiowa szansa była przed tym podłym człowiekiem. To przecież on mógł zastąpić: Piotra, Andrzeja, Jakuba, Jana... To przecież on mógł być tym, który umacnia swych braci we wierze. Mógł... Chrystus przyjął go z otwartymi ramionami, jak pisze św. Marek „spojrzał z miłością na niego...”, czyli polubił go. I chciał mieć go przy sobie. Chciał uczynić go swoim współpracownikiem, przyjacielem!

Jednak ten młody człowiek nie wykorzystał swojej życiowej szansy i tu jest dramat jego życia, jego niespełnionej powołania.

Powiedział Chrystusowi nie!

O jak wielki, jak potężny jest człowiek! O, jak wielkim i potężnym uczynił Bóg człowieka! Samemu Bogu, może człowiek się sprzeciwić, może Go odrzucić, może Mu powiedzieć Nie!

Tę samą myśl wyraził Ojciec Święty w swoim kazaniu wygłoszonym na Błoniach Krakowskich, w czasie swej pielgrzymki po Polsce w 1979 roku.

„...Czy można powiedzieć „nie”? Czy można odrzucić Chrystusa i wszystko to, co On wniósł w dzieje człowieka?”

„Oczywiście, że można. Człowiek jest wolny. Człowiek może powiedzieć Bogu: nie. Człowiek może powiedzieć Chrystusowi: nie...”

Dziennik watykański Osservatore Romano był tak zszokowany tymi słowami, że poprawił samego Ojca Świętego i napisał: „Oczywiście, że nie można i pominąć słowa, które przed chwilą zacytowaliśmy...”

Człowiek może powiedzieć Chrystusowi: nie, ale czy mu wolno?

„W imię czego wolno? — pyta Ojciec Święty. „Jaki argument rozumu, jaka wartość woli i serca może przedłożyć same sobie i bliźnim, i rodakom, i narodowi, ażeby odrzucić, ażeby powiedzieć „nie” temu, czym wszyscy żyliśmy przez tysiąc lat? Temu, co stworzył podstawę naszej tożsamości i zawsze ją stanowiło!”

Młodzieniec z Ewangelii skorzystał z swojego prawa. Powiedział nie na Chrystusowe wezwanie. Może gdyby znał zasadę mego kolegi: „Cierpliwie czekać, a niczego nie przeoczyć”, nie uczyniłby tego... A tak „przegapił życiową szansę: zmarnował powołanie”. Zamiast być kimś wielkim i znanym poprzez wieki... Jak Piotr, jak Jan, Andrzej i inni... A tak zginął w anonimowym tłumie. Nie znamy nawet jego imienia. Pozostał tylko „pewnym młodzieńcem”.

A może św. Marek ewangelista świadomie i celowo nie podaje jego imienia. Wówczas, ten młodzieniec staje się symbolem. Symbolem człowieka zaprzeczenia, negacji, odmowy. Człowiek, któremu na imię było Nie. I tym człowiekiem może być każdy z nas: ja, Ty... każdy; a także my, Wy, bo i społeczeństwa, i narody mogą odrzucić Chrystusa, mogą powiedzieć Bogu nie... Mogą, ale czy im wolno? W imię jakich wartości? W imię jakich racji?

A jeśli Chrystus powołuje mnie do swojej służby, jeśli chce mnie uczynić swoim apostołem, swoim przyjacielem, czy wolno mi powiedzieć nie? W imię czego? W imię jakich wartości?

„Dzisiaj, mówi Pan, gdy usłyszycie głos mój, nie zatwardzajcie serc waszych”.

Ks. Jan Choroszy

Strasbourg

## „Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy”

W związku z Jubileuszem 600-lecia Jasnej Góry został zrealizowany film pt.: „Panno święta co Jasnej bronisz Częstochowy”.

Film ten przedstawia w skrócie historię Jasnej Góry od chwili jej powstania aż do dni obecnych. Zawiera między innymi relacje z historycznych wydarzeń religijnych na Jasnej Górze, w których udział braли: ówczesny Ks. Kardynał K. Wojtyła, zmarły Ks. Prymas St. Wyszyński oraz Ojciec Święty Jan Paweł II.

Film ten ułatwia zapoznanie się z historią Jasnogórskiego Sanktuarium oraz z historią ważniejszych wydarzeń w duchowej stolicy Pol-

ski. W okresie Jubileuszu 600-lecia winien być wyświetlony w każdej polskiej parafii.

Film został zrealizowany pod patronatem DOMU POLSKIEGO JANA PAWŁA II w Rzymie przez Katechetyczny Ośrodek Audiowizualny we Wrocławiu pod kierunkiem Ks. Jerzego Rasiaka, w reżyserii J. Ziembickiego. Czas trwania — 55 minut. kolor, dźwięk — 16 mm. Cena 500 \$usa. Dostępne również kopie 8 mm super w cenie 80 \$usa. Zamówienia można kierować na adres Domu.

Dom Polski Jana Pawła II  
00189 Roma — via Cassia, 1200  
Tel. 37.65.181

# Z ZIEMI CHELMSKIEJ

WŁADYSŁAW ST. REYMONT

A rano diak nam wydał schowane w cerkwi nasze dawne chorągwie, i ruszyliśmy wielką procesją, ze śpiewami, do parafialnego kościoła. Wszyscy poszli, nie tylko oporni, ale nawet i prawosławni, nie wiem, czy w całej wsi pozostało z pięć osób do przyprowadzenia inwentarza.

Zaś pop, jak zobaczył, co się dzieje, zastąpił nam drogę koło cerkwi, zatrzymywał, prosił i zaklinał, żebyśmy nie porzucali prawosławia, groził nawet, ale nikt go nie ustuchał. Mieliliśmy do kościoła przeszło siedem mil; ciągnęliśmy ze śpiewami, z rozpuszczonymi chorągwiami, z obrazami, jak kiedyś, jak przed dawnymi laty, a z każdej wsi przyłączali się do nas, że, jakby te rzeki wezbrane, płynął naród wszystkimi drogami, a wszędzie śpiewy nasze, obrazy nasze, krzyże nasze i mowa nasza. Nieraz myślałem, co już nie dojdę i zamrę ze szczęścia. Własnym oczom nie chciało się wierzyć, jak strażnicy zdejmowali czapki przed procesją i rozstępowali się żołnierze. Urzędników jakby nie było i nikt nam nie przeszkadzał być tym, czym się człowiek urodził: Polakiem i katolikiem. Przez dwa dni i dwie noce kościół był otwarty na rośceż; gorzały na ołtarzach światła, były dzwony, i odprawiali się nabożeństwa, przez dwa dni i dwie noce naród sycił zgłodniałe dusze, krzyżem leżał, modlił się i sposobił do nowego życia. Cała parafia przepisała się na polską wiarę, nawet diak przeszedł, a pop zamknął cerkiew i wyjechał. Myśleliśmy, jako się już skończyła nasza kalwaria! Człowiek zaczął się prostować, śmiało patrzeć w oczy i żyć jak druzgie Polaki. Na całym czerwonym Podlasiu, jak u nas przezywają te dawne unickie powiaty, zawrzało niby w ulach. Skończyły się lamenta i każdy, jak tylko poradził, brał się do roboty. Pomogli nam niektórzy panowie, tośmy założyli Macierz, Kółko Rolnicze, kasę, zaczęli stawiać kościoły, a prawie każda wieś zgodziła sobie nauczyciela, bo już wszyscy, od starych do najmłodszych, chcieli się nauczać po polsku. Każdy rozumiał, co oświata, to kij na przeróżne biedy. Tak, panie, było u nas z początku! — Głos mu zaraz przycichnął i twarz się porzyła w posępne brzdę.

— Ale źli ludzie niedługo dali się nam cieszyć! Nie w smak im poszły nasze zabiegi! Wiadomo przecież, że ciemnego łatwiej wziąć na postronek. Byłoby dużo powiadać o tym — zakończył śpiesznie.

Do izby zaczęli wchodzić chłopcy ze wsi, podawali mi ręce i zasiadali w milczeniu na ławach i stołkach. Zebrało się kilkunastu, w różnym byli wieku, ale wszyscy jednakowo krepłi, rozrosli w barach i ubrani w brązowe samodziały, twarze mieli krótkie, surowe, spalone na słońcu i jakby wykute z ziarnistego kamienia, nosy proste i cienkie, włosy jasne

i bardzo niebieskie oczy. Wpatrywali się we mnie życzliwie, ale zarazem badawczo.

— Strzeżonego Pan Bóg strzeże — zaśmiał się wójt, przysłaniając okno kilimkiem.

— I pieski też warto popuszczać — radził jakiś bardzo ostrożny.

Zaczęli się rozpytywać o wyodrębnienie Chełmszczyzny, więc na odpowiedź przeczytałem im cały ten projekt. Wysłuchali w skupieniu, dyskutując nad każdym punktem po kolei. Mówili dobrą polszczyzną z, minimalną domieszką rusycyzmów, jak zresztą mówi lud na całym Podlasiu i Chełmszczyźnie.

— Ale z tego projektu wychodzi, że już postanowili pogrzebać nas żywcem! — odezwał się ponuro siwy, brodaty chłop — bo jak nas oderwą od Polski, to przepadniemy!

— A jednak przetrzymaliście tyle lat — zauważyłem mimo woli.

Prawda, ale tylko jednemu Bogu wiadomo, jak nam było ciężko! Przenieśliśmy wszystko, człowiek ciągle się żywił nadzieją na lepsze czasy, ale jak nas teraz odgradzą i spętają w nowe prawa, to się możemy podusić, niby kury w kojcu. Twardy jest nasz naród i wytrzymały, ale i koń więcej nie uciągnie, niżli poradzi! Już dzisiaj niejeden się trzęsie przed nowymi biedami, a co będzie, jak przyjdą?

— Nie strachajcie, Mikołaju! — zabrał głos chudy, pokureczony staruszek — nie strachajcie! — powtórzył cicho, słodko, a z wielką mocą. — Pan Bóg nas ciężko próbował, a przetrzymaliśmy, to i nasze dzieci nie gorsze, też poradzą przemieść, choćby i gorsze jeszcze biedy, i tak samo doczekać się lepszego! Na świecie to jak w marcu, raz deszcz, raz śnieg, raz słońce, a zdarza się i burza z piorunami, ale kto cierpliwy, to wiosny się doczeka, bo wiosna przyjść musi! A Pan Jezus przecież powiedział: kto jest poniżony, tego Ja wyniosę ponad wszystkie! Trzeba wierzyć i czekać!

— Pan może nawet nie wie, co się w naszej wsi działo? — zapytał porywczo brodaty.

— Podczas zniesienia Unii?

— Tak. Zaraz na początku 1875 roku przysłali nam całe dwie rotę wojska i rozkwaterowali po domach i objedli nas za karę do ostatniego ziarnka!

— Przecież płacili za wszystko, mam jeszcze kwity — wtrącił wójt ze śmiechem.

— Chowamy je dla dzieci, a te insze pamiątki to już sami będziemy nosili na skórze do śmierci. Aż straszno pomyśleć o tamtych czasach! — szepnęła brodaty.

— Jakże to było? — spytałem nieśmiało, widząc, że twarze kurczą się jakoś boleśnie.

— Zaś w samym piekle nie mogło być straszniej! — zaczął znowu staruszek. — Różnymi sposobami próbowali nas przerabiać na swoje kopyto, a kiedy nie pomogły prośby ani groźby, ani nawet nahajki, to wymyślili taką sztukę, że od świtania wypędzali wszystkich na całe dnie w pole i przykazywali zgarniać śnieg rękami. A zimno wtenczas było, mrozy trzaskające i wichury lodowate! Połowa ludzi pomroziła sobie ręce i nogi, ale żaden się swojej wiary nie wyparł! A potem wzięli się na drugi sposób: zabronili nam karmić inwentarz! To przez cały tydzień, przez wszystkie dnie i noce słycało było tylko na wsi ryki bydlatek i płacze ludzkie!

(Ciąg dalszy nastąpi)



# TEOLOGIA NIEDZIELI

Chrystus zmartwychwstał „pierwszego dnia tygodnia” czyli po szabacie, który był dniem świętym w Starym Testamencie (Mt 28, 1; Mk 16, 9, Łk 21, i J 20, 1). Tego samego dnia Chrystus ukazał się niewiastom, Piotrowi i Janowi (J 20, 1—18), ukazał się innym apostołom (J 20, 19—23) a także uczniom idącym do Emausa (Łk 24, 13—35). W „pierwszym dniu tygodnia” czyli w niedzielę Chrystus zmartwychwstał, objawił się wspólnocie i spożywał z nią chleb eucharystyczny. Chrystus przez swoje zmartwychwstanie w niedzielę, odróżnił ten dzień od sześciu innych, uświęcił i uczynił go swoim.

Osiem dni później Pan Jezus ukazał się na nowo swoim uczniom (J 20, 26—28). Jeśli pytamy, od kąd datuje się stała instytucja chrześcijańskiej niedzieli, odpowiedź daje św. Jan: po opisie ukazania się Jezusa wieczorem w dniu zmartwychwstania apostoł dodaje: „A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi Jezus przyszedł...” (J 20, 26—28). Tak więc od dnia oktawy Zmartwychwstania pierwszy dzień tygodnia jest definitywnie ustalony jako dzień, w którym Jezus ukazuje się chrześcijanom i pozostaje z nimi. Są to pierwsze zgromadzenia Kościoła. Ewangeliczne opowiadanie św. Jana (J 20, 26—28) zawiera doktrynalne podstawy obchodu niedzieli. Dla chrześcijanina jak i całej wspólnoty święciec niedzielę — to przede wszystkim pamiętać o zmartwychwstaniu Chrystusa, które jest fundamentem naszej wiary.

Św. Antoni Antiocheński uważa święcenie niedzieli za znak zewnętrzny odróżniający chrześcijanina od wyznawców judaizmu: „Ci, którzy żyli z dawnych porządkiem rzeczy i doszli do nowej nadziei nie zachowują już szabatu, lecz żyją według Dnia Pańskiego, dnia, w którym powstało nasze życie przez Niego i Jego śmierć”.

Świętując każdej niedzieli zmartwychwstanie Chrystusa, chrześcijanin winien pamiętać o swej nieśmiertelności i żyć na wzór Zbawiciela.

## Uobecnienie Chrystusa

Niedziela nie tylko przypomina przeszłość. Gromadzi nas na nowo wokół stałego obecnego wśród nas Chrystusa. Jest Dniem Pana, dniem

zgodzenia i urzeczywistnienia Kościoła, Ciała Chrystusa. Didascalia Apostolorum z III wieku podają: „Nakazuj i tłumacz ludowi, aby był wierny w gromadzeniu się, aby nikt nie pomniejszał Kościoła swą nieobecnością, aby nie zmniejszał liczby członków Ciała Chrystu-



sa. Nie lekceważcie samych siebie Jego członków, nie rozrywajcie i nie pozabawiajcie waszego Pana nie rozpraszać Jego Ciała”.

Jedność Kościoła zmanifestowana wokół ołtarza, wyraża się w gestach braterskiej miłości. Św. Justyn pisze: „Ci, których na to stać i którzy chcą, składają dobrowolne dary, a to co zostanie zebrane, jest przekazywane do dyspozycji przełożonego, który opiekuje się sierotami, ubogimi, chorymi...”. Chrześcijanie gromadząc się mają na celu nie tyle spotkanie między sobą, lecz spotkanie wokół Chrystusa. Ich zgromadzenie nabiera pełnego sensu dopiero dzięki obecności Pana (por. Mt 18, 20). Sakramentem tej obecności jest Eucharystia. W Eucharystii Chrystus wprowadza wyznawców w sytuację swego zmartwychwstania i buduje swój Kościół. Niedziela jest w sposób szczególny dniem Eucharystii i jako taka winna być przeżywana przez chrześcijan. Zwracali na to uwagę już Ojcowie Kościoła: „Nie stawiajcie swych doczesnych spraw ponad Słowo Boże, ale w Dniu Pańskim pozostawcie wszystko i wspólnie

nie biegnijcie do waszych kościołów, bo tam na się wznosić ku Bogu wasza chwala. W przeciwnym razie jakie wy tłumaczenie przed Bogiem znajdą ci, którzy nie gromadzą się w Dniu Pańskim, aby słuchać Słowa Bożego i żywić się Boskim pokarmem trwającym na wieki”.

Dla Ojców Kościoła Dzień Pański jest także dniem radości. Radość jest dominującym uczuciem dla każdego, kto święci zmartwychwstanie Pańskie i uczy się żyć w perspektywie zmartwychwstania. W „Listie Barnaby” z 135 roku czytamy: „Spędzamy w radości ten ósmy dzień, w którym Jezus zmartwychwstał i po ukazaniu się wstąpił do nieba”. „Didascalia” stawiają sprawę bardzo zasadniczo: kto się trapi w dniu Pańskim, popełnia grzech. Papież Innocenty I na początku V wieku mówi o paschalnej radości, która rozjaśnia każdą niedzielę. Dlatego chrześcijanie powstrzymują się w tym dniu od praktyk pokutnych czyli nie poszczą. U św. Bazylego znajdujemy uwagę, o znaczeniu postawy modlitewnej: „Ponieważ zostaliśmy wskrzeszeni razem z Chrystem i powinniśmy szukać tego co w górze i przypominamy sobie w dniu zmartwychwstania miłość, która została nam dana, zachowujemy postawę stojącą” — chodzi oczywiście o zebranie liturgiczne.

## Zapowiedź wieczności

Zmartwychwstały Pan, obecny w zgromadzeniu eucharystycznym jest tym samym Bogiem, który przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych. Ten artykuł wiary nadaje niedzielę charakter eschatologiczny. Związek między niedzielą a przyszłością, którą zapowiada, zajmuje dużo miejsca u Ojców Kościoła. Dla wielu z nich sens niedzielni syntetyzował się w wyczekiwaniu przyjścia Chrystusa i prośbie „przyjdź Panie Jezu”. Niedziela jest znakiem, typem Królestwa Bożego, które nie ma kresu, wiecznego przebywania z Panem, nieustannego uwielbienia składanego Barankowi w wiecznej liturgii (Ap 7, 15—17). „Trzeba patrzeć na ten dzień, jako na wyobrażenie przyszłego świata” — twierdzi św. Bazyl dzieląc się swym eschatologicznym widzeniem niedzielni jako „dnia bez końca, nie znajdującego ani wieczora, ani jutra,

(Dokończenie na str. 7-ej)

nie przemijającego wieku, który się nie starzeje". Niedziela jest więc zarówno typem i rzeczywistym zapoczątkowaniem przyszłego świata, jest pamiętką zmartwychwstania Chrystusa i zarazem pełnym uczestnictwem w misterium paschalnym.

### Dzień odpoczynku

Niedziela — to najstarsze święto, przede wszystkim dzień kultu. Od edyktu mediolańskiego w 313 roku niedziela stała się dniem bez pracy. Powstrzymywanie się od fizycznego wysiłku przyjęło się z czasem jako stały element niedzieli. Prawo kościelne zaakceptowało ów stan w VI wieku. Zaprzestanie zwykłych zajęć ukazuje się z jednej strony jako znak odpoczynku dla ducha o charakterze nadprzyrodzonym i jako znak oparty na naturalnej konieczności odpoczynku. Nie treść duchową i kościelną winna dziela, która posiada tak bogatą być dniem wolnym od zajęć. Inaczej te odwieczne treści nie dotrą do świadomości człowieka. Ponadto niedziela jest w jakimś sensie kontynuacją szabat, który także był dniem odpoczynku.

### Sobór o niedzieli

Syntezę współczesnej teologii niedzieli znajdziemy w Konstytucji o liturgii. Artykuł 102 podkreśla: „Kościół obchodzi każdego tygodnia pamiętkę zmartwychwstania Pańskiego w niedzielę, którą nazwał Dniem Pańskim”. Szczególnie wyróżniona jest Niedziela Wielkanocy. Artykuł 106: „Zgodnie z tradycją apostołską, która wywodzi się od samego dnia Zmartwychwstania Chrystusa, misterium paschalne Kościoła obchodzi się co osiem dni, w dniu, który słusznie nazywany jest Dniem Pańskim albo niedzielą”. Tekst ten jasno podkreśla istotę niedzieli: misterium paschalne Chrystusa. Wiąże niedzielę i jej regularny powrót z historycznym dniem zmartwychwstania, wreszcie przywołuje na pamięć patrystyczny temat dnia ósmego. Konstytucja przytacza treść kościelnego przykazania święcenia niedzieli i ukazuje doktrynalną podstawę tego obowiązku: „W tym dniu bowiem wierzący powinni schodzić się razem dla słuchania Słowa Bożego i uczestniczenia w Eucharystii, aby tak wspominać Mękę, Zmartwychwstanie i Chwałę Pana Jezusa i składać

dziękczynienie Bogu, który ich odrodził przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa ku żywej nadziei” (1 P 1, 3). Końcowy fragment art. 106 ukazuje konsekwencje duszpasterskie i liturgiczne wypływające z natury niedzieli jako tygodniowego obchodu paschalnego misterium: „Niedziela jest zatem najstarszym i pierwszym dniem świątecznym, który należy tak przedstawić i wpoić w pobożność wiernych, aby stał się również dniem radości i odpoczynku po pracy. Ponieważ niedziela jest podstawą całego roku liturgicznego, nie należy jej przesłaniać innymi obchodami jeżeli nie są rzeczywiście ważne”. W tym tekście, który jest owocem rozwijającego się ruchu liturgicznego w ostatnich latach, ukazano normy duszpasterskie dla święcenia niedzieli. Można się spodziewać, że wpłynie on na pogłębienie nauczania na temat niedzieli i skłoni do częstszego ukazywania całego jej bogactwa doktrynalnego i praktycznego.

Za podsumowanie mogą posłużyć słowa św. Atanazego (IV w.): „Niech każdy będzie przekonany, że prawdziwe znaczenie święta i uroczystości nie polega na obfitości jedzenia ani na okazałości szat, ani na odpoczynku, ale na szczerym uczuciu wobec Boga, na dziękczynieniu i uwielbieniu”. Świecenie niedzieli jest mocno osadzone w tradycji Kościoła. Gdy w 304 roku grupa chrześcijan z Abileny (dzisiejsza Tunezja) została oskarżona przed prokonsulem Anulineusem o urządzanie zakazanych zgromadzeń w niedzielę, jeden z uwięzionych na postawiony zarzut odpowiedział: „My musimy świętować Dzień Pański. To stanowi nasze prawo”. Inny otwarcie przyznał, że w domu jego świętowano Dzień Pański. Dodał jeszcze uzasadnienie: „My nie potrafimy żyć, gdybyśmy nie świętowali Dnia Pana”. Młoda chrześcijanka Victoria zaznaczyła: „Byłam na zgromadzeniu, ponieważ jestem chrześcijanką”.

Ks. Damian ZIMON

## „Tu Radio Watykańskie”

196 m	25 m	31 m	41 m	49 m
1530 kHz	11740 kHz	9645 kHz	7250 kHz	6190 kHz
GODZ.: 20 <sup>12</sup>	GODZ.: 16 <sup>12</sup>	GODZ.: 16 <sup>12</sup>	GODZ.: 16 <sup>12</sup>	GODZ.: 16 <sup>12</sup>
6 <sup>12</sup>	15 <sup>12</sup>	15 <sup>12</sup>	15 <sup>12</sup>	6 <sup>12</sup>

**MSZA ŚW. W J. POLSKIM : w każdą niedzielę i święta o godz. 16<sup>12</sup>**  
**na wszystkich długościach fal naszej rozgłośni**

N. ASS. ADRIAS. S. IZIONE POL. ACCA. RADIO VATICANA. 00120. CITTA DEL VATICANO

## Université de Lille III — centre de Télé-enseignement

### SECTION DE POLONAIS

Le Centre de Télé-Enseignement de l'Université de LILLE III compte parmi ses enseignements les préparations suivantes :

- D.E.U.G. de POLONAIS
- U.V. Optionnelles
- Baccalauréats

### D.E.U.G. de POLONAIS — 1ère année :

- U.V. 04.151 = Langue polonaise parlée et écrite.
- U.V. 04.152 = Civilisation polonaise, niveau I.

### 2ème année

- U.V. 04.250 = — Technique de la Traduction.
- U.V. = 04.251 — Langue parlée et écrite.
- U.V. 04.252 = Histoire et civilisation polonaise.
- U.V. 04.253 = Littérature polonaise du XIXe s. au début du XXe siècle, romantisme, positivisme.

### U.V. Optionnelles :

- U.V. 04.154 = Polonais pratique pour débutants.
- U.V. 04.155 = Langue et civilisation polonaises pour débutants.
- U.V. 04.254 = Langue et civilisation polonaises (niveau II), option langue ou civilisation.

### Préparation au BACCALAUREAT :

- Version
- Résumé de textes
- Langue

Ces cours de POLONAIS par correspondance comprennent des cours photocopiés, des devoirs et exercices, des corrigés-types, des cassettes.

### Inscription :

Il faut :

Etre préalablement inscrit à l'Université en qualité d'étudiant(e). Le Service de la Scolarité vous délivre la carte d'étudiant(e).

Muni(e) de votre carte d'étudiant(e), une inscription au Télé-Enseignement est offerte moyennant le versement d'un droit supplémentaire servant à couvrir les frais de réalisation et d'expédition des documents et des cassettes.

Ce droit s'élève à :

- 75,00 F pour 1 Unité de Valeur (U.V.)
- 110,00 F pour 2 Unités de Valeur

- 150,00 F pour 3 Unités de Valeur
- 180,00 F pour 4 Unités de Valeur.

**LES AUDITEURS LIBRES** (pas d'examens en fin d'année universitaire).

L'inscription au Centre de Télé-Enseignement des auditeurs libres est acceptée selon deux possibilités :

- ils ne sont pas titulaires du Baccalauréat,
- s'ils possèdent le Baccalauréat, il leur faut justifier d'une inscription dans une autre Université.

Les droits de scolarité pour cette catégorie d'étudiants sont de :

- 170,00 F pour 1 Unité de Valeur (U.V.).
- 200,00 F pour 2 Unités de Valeur.
- 220,00 F pour 3 Unités de Valeur.
- 250,00 F pour 4 Unités de Valeur.

### LES ELEVES DES CLASSES TERMINALES :

Un droit unique de 170,00 F pour la "Préparation au Baccalauréat" leur est demandé pour participation aux

frais de réalisation et d'expédition des documents et cassettes.

### DUREE DES INSCRIPTIONS AU CENTRE :

Les inscriptions auront lieu du 8 septembre au 29 octobre 1982 dans la chaîne d'inscription (de 8 h 30 à 12 h et de 13 h 15 à 16 h).

A partir du 1er novembre et jusqu'au 1er décembre DERNIER DELAI, au Secrétariat du C.T.E.U., Bâtiment administratif de l'Université de LILLE III, Rez de Chaussée, porte 004.

### RENSEIGNEMENTS GENERAUX :

Les renseignements concernant les Unités de Valeur (U.V. enseignées en POLONAIS vous seront communiqués :

- en vous présentant au Secrétariat du Centre, Université de LILLE III, Bâtiment administratif, rez-de-chaussée, porte 004 ;
- ou en écrivant au Secrétariat du Centre "Université de LILLE III, CEN-149 — 59653 VILENEUVE D'ASCQ TRE DE TELE-ENSEIGNEMENT, B.P. CEDEX.
- ou en téléphonant au (20) 91.13.00 poste 228.

## Rekolekcje kapłańskie w Paryżu

W świecie, szczególnie w naszej Ojczyźnie po 13 grudnia 1981, jest zachwiana równowaga. Żyjemy w kryzysie pełnym trwogi. Powstają nowe problemy w nowej rzeczywistości : emigracja polska po sierpniu 1980, „Solidarność”, młodzież, służba Narodowi...

Ponad 60 kapłanów polskich zebranych w Polskim Seminarium w Paryżu pracujących na emigracji we Francji, indywidualnie i wspólnie starało się odczytać te znaki czasu w świetle Ewangelii Chrystusa w dniach 6—10 września 1982. „Sufferami” Bożymi w tej walce o godność człowieka i chrześcijanina byli : ks. bp. Szczepan Wesoły, odpowiedzialny za polskie duszpasterstwo emigracyjne, ks. prał. Z. Bernacki, rektor PMK we Francji, ks. Z. Pionnier, sekretarz PMK we Francji, kapłani zabierający głos w czasie zebrania, ojciec Zdunek Władysław CSSR z Danii, który oryginalnie i przekonywująco starał się pomóc rekolektantom realizować słowem i czynem Chrystusowe slo-

wa : „Nie zapalają świecy i nie stawiają jej pod korzec, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu” Mt. 5,15).

Redakcja „Głosu Katolickiego” usiłuje iść z pomocą Szanownym Czytelnikom w rozwiązywaniu trudności świata, który traci równowagę, w świetle tajemnicy paschalnej. Wszystkim autorom homilii, artykułów, sprawozdań... składa swoje serdeczne „Bóg zapłać” i zachęca do czynnej współpracy przez nadsyłanie artykułów, sugestii nie szczędząc konstruktywnej krytyki...

W niedzielę 24 października odbędzie się w LENS Walny Zjazd Związku Mężów Katolickich o godzinie 9,00 w sali parafialnej przy kościele Tysiąclecia. O godz. 13 Msza św., poczym wspólny obiad i dalsze obrady.

Uprzejmie zapraszamy również wszystkich Wielebnych Księży.

Z chrześcijańskim pozdrowieniem

Zarząd Zw. i Ks. Dyrektor



# ŻYCIE W KRAJU

## Pamiętkowe tablice ku czci Męczenników podlaskich, w kościele diecezji Siedleckiej, czyli podlaskiej

Diecezja siedlecka, czyli podlaska prowadzi proces beatyfikacyjny Sługi Bożego Wincentego Lewoniuka i 12 Jego Towarzyszy, Męczenników Podlaskich, którzy zginęli za jedność wiary katolickiej i miłowanie Polski. Proces ten rozpoczął J.E. Ks. Henryk Przeździecki, biskup podlaski w 1938 r. Bohaterstwo Męczenników Podlaskich uczciła diecezja pamiętkowymi tablicami, które podają w porządku alfabetycznym parafii :

### 1. Biała Podlaska — parafia

Narodzenia NMP „Podlaskim Unitom, którzy za wiarę i wierność Stolicy Apostolskiej byli prześladowani, więzieni, katowani aż do śmierci.

W uroczystość św. Jozafata Patrona Unii, Diecezji i Parafii. Dn. 14. XI. 1975 r.”

Tablica została umieszczona wewnątrz świątyni w pobliżu ołtarza św. Jozafata, staraniem ks. dra Franciszka Ksawerego Józwiaka, proboszcza i dziekana bialskiego.

### 2. Drelów — parafia p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP.

„Męczennicy polegali za wiarę pod tym kościołem dnia 17 stycznia 1874 r.

Kościuczyk Jan  
Kościuczyk Teodor  
Bazyłek Wincenty  
Kozak Paweł  
Oltuszyk Teodor  
Pawłuk Symeon  
Charytoniuk Andrzej  
Charytoniuk Trochim  
Romaniuk Jan  
Tomaszuk Onufry  
Kubik Andrzej  
Kubik Jan  
Łuciuk Jan”.

Tablica wmurowana jest na zewnątrz świątyni. Brak bliższych danych kiedy była umieszczona.

3. Horodyszcze — parafia p.w. Najśw. Serca J. Jezusa i Narodzenia Najśw. Maryi Panny. Sanktuarium Maryjne : „Praojcom Unitom

którzy u stóp cudownego obrazu Matki Boskiej Horodyjskiej czerpali siły do miłowania Boga Kościoła i Ojczyzny aż do krwi przelania na świadectwo wdzięcznej tablicę tę kładą potomni R.P. 1980”.

Tablica została umieszczona wewnątrz świątyni staraniem Ks. Piotra Zabielskiego, miejscowego proboszcza. Aktu poświęcenia w dniu 12. XI. 1980 r. dokonał ks. Henryk Rzeszotek, proboszcz i dziekan wisznicki. On też celebrował mszę świętą. Kazanie wygłosił ks. mgr Zdzisław Młynarski, rektor filii duszpasterskiej w Łysowie. Tablicę wykonał Zdzisław Tarapata z Łysowa.

### 4. Janów Podlaski — kolegiata p. w. Trójcy Przenajświętszej :

„Ku wiecznej chwale Męczenników Podlaskich a szczególnie ku uczczeniu „Krwawych Nieszporów Janowskich”

w uroczystość Świętych Apostołów Szymona i Tadeusza w r. 1874

tablicę tę kładą w setną rocznicę szczytowego prześladowania unitów tutejszego regionu ich potomkowie Parafianie Janowscy. Janów, 28. X. 1974 r.”

Tablica została umieszczona wewnątrz kolegiaty staraniem ks. kanonika Henryka Majewskiego, proboszcza i dziekana janowskiego. Aktu poświęcenia dokonał J.E. Ks. dr Jan Mazur, biskup podlaski.

### 5. Kodeń — bazylika p.w. św. Anny Głównie Sanktuarium Maryjne w diecezji podlaskiej :

„Pamięci Bohaterskich Unitów Męczenników Podlaskich którzy na tym miejscu

czerpali natchnienie i siłę do obrony wiary i jedności z Kościołem Katolickim. W uroczystość 50 lecia powrotu cudownego obrazu Matki Bożej z wygnania do Kodnia 4 IX 1977”.

Tablicę umieszczono staraniem Ojców Oblatów, stróżów sanktuarium kodeńskiego. Aktu poświęcenia w obecności 22 biskupów polskich i zagranicznych dokonał J. Em. Karol Kardynał Wojtyła, metropolita krakowski, obecny Ojciec Święty Jan Paweł II. Sumę celebrował J. E. ks. arcybiskup Henryk Gulbinowicz, metropolita wrocławski. Kazanie wygłosił Karol Kardynał Wojtyła.

### 6. Łazówek — parafia p.w. Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny. Sanktuarium Maryjne :

„W 450-lecie parafii Łazówek ku wiecznej pamięci tutejszych Unitów oraz ich wierności

Bogu i Ojczyźnie kamień ten poświęcił 20. V. 1977 Ks. Biskup Jan Mazur Ordynariusz Podlaski”.

Tablicę umieszczono staraniem Ks. Kazimierza Żelisko, proboszcza miejscowego.

### 7. Łosice — parafia p.w. św. Zygmunta króla :

„Bohaterskim Unitom Podlaskim katowanym i prześladowanym aż do krwi przelania.

za wiarę katolicką i Polskę Módlmy się o wyniesienie Ich na ołtarze. Wdzięczna parafia Łosice R.P. 1981”.

Tablicę umieszczono wewnątrz świątyni staraniem ks. kanonika Bolesława Krępli, proboszcza miejscowego. Aktu poświęcenia w dniu 7. VI. 1981 r. dokonał i Mszę świętą celebrował ks. B. Krępla. Kazanie wygłosił ks. Z. Młynarski.

Tablicę wykonał Zdzisław Zarapata z Łysowa.

8. Łysów — filia duszpasterska p. w. Matki Boskiej Różańcowej. W kościele są dwie pamiętkowe ta-

(Dokończenie na str. 10)

# POEZJA OBOZOWA

## Księdza Czesława DUKIELA

WYBAWCOM.

Długośmy na was czekali,  
noce spędzając bezsenne;  
czy was nie widać gdzieś w dali? —  
w upojnym słońcu wiosennym.

A kiedy nam sił już zabrakło  
i śmierć zaglądać zaczęła,  
gdy wielu trupem już padło —  
wieść przerasodna gruchnęła!  
Wieść serca nasze zalała,  
jako ten strumień z gór rwący.  
Jesteście! — Dzielni, wspaniali!  
O życie nasze walczący!

Gwiazdzisty sztandar Wolności  
dumnie na maszcie powiewa,  
a w duszy radość nam gości  
i pieśń się z piersi wydziera!

Życie więc orły bojowe,  
niech Bóg was wiedzie we chwale:  
niech życie wasze zachowa,  
prowadząc zwycięsko ku sławie!

(Dokończenie ze str. 9-iej)

blice na zewnątrz i wewnątrz. Na  
ścianie zewnętrznej posiada treść:

„Za Kościół Katolicki  
i Polskę

została zamęczona  
w 1875 r.  
przed świątynią unicką  
w Lysowie

Teresa Midzicka  
z Ruskowa.

W 100-lecie męczeństwa  
parafianie Lysowa”.

Tablice umieszczono staraniem  
ks. Zdzisława Młynarskiego, miej-  
scowego duszpasterza. Aktu poświę-  
cenia w dniu 16. V. 1975 r. doko-  
nał ks. kanonik Bolesław Krępla,  
proboszcz i dziekan Łosicki. Mszę  
świętą celebrował ks. Karol Hara-  
zin, proboszcz parafii Szpaki. Kaza-  
nie wygłosił ks. Józef Oleszczuk,  
rektor filii duszpasterskiej w Ko-  
żuszkach.

Tablica wewnątrz kościoła zawie-  
ra tekst:

„Podlaskim Unitom  
pomordowanym, przesładowanym,  
cierpiącym za wiarę, wierność  
Stolicy Apostolskiej i Polsce,  
W dowód miłości i wdzięczności  
Ks. Zdzisław Młynarski  
z parafianami Lysowa  
R.P. 1975”.

Tablicę wykonał brat Marian Jas-  
trzębski z Niepokalanowa. Poświę-  
cił ją w dniu 1. V. 1977 r. podczas  
uroczystej mszy świętej Ks. Z. Mły-  
narski. Również wtedy dokonał po-  
święcenia koron na słynącym łas-  
kami obrazie Matki Boskiej Lysow-  
skiej „strażniczki wiary”, pochodzą-

GWIAZDZYSTY SZTANDAR

(hold dziękczynny wodzowi Patenowi)

aZbarwiły się ulice  
kolorы różnymi;  
zaludniły się ulice  
kolumny długimi!

Blok za blokiem rażno kroczy —  
ziemia się ugina.  
Idą witać, dzięki składać —  
swym wyhawicielow!

Szeregują się —  
ramię przy ramieniu,  
niebo w barwach się przegląda —  
ci stoją w milczeniu.

Rząd sztandarów łni się tylko,  
wiatrem kołysany.  
W piersi wielkość śni się tylko  
rytmem rozigrany!...

W tem dźwięk trąbek...  
Na trybunie siwa postać staje,

cym z XVII w. a który był oto-  
czany szczególną czcią przez miej-  
scowych unitów. Korony nalożono w  
sposób prywatny za pozwoleniem  
J.E. ks. dra Jana Mazura, biskupa  
podlaskiego. Na tym obrazie zawie-  
sił w dniu 15. VIII. 1980 r. kosz-  
towny różaniec Ks. Infułat Franci-  
szek Mączyński, rektor Papieskie-  
go Instytutu Polskiego w Rzymie.  
Celebrował wtedy mszę św. i wygło-  
sił kazanie.

9. Nenle — kościół parafialny p.w.

Podwyższenia Krzyża:  
„Świetlanej pamięci  
bohaterskim unitom z Krzyczewa  
z lat 1974—75

Eufemii Mikołajczuk  
Teofilowi Szaniawskiemu  
Agrypinie Pelagii  
Tekli Niezyporukom  
i późniejszym obrońcom wiary św.  
Jakubowi Chajczukowi z Krzyczewa  
Józefowi Kaliszukowi ze Starzynki  
Tomaszowi Stefaniukowi i  
Leonowi Bydlukowi z Kuzawki  
w pamiętnym z pielgrzymki  
Jana Pawła II do Polski 1979 r.  
tablicę tę ku Ich czci  
stawia parafia Neple”.

Tablica została umieszczona we-  
wnątrz świątyni w dniu 16. XI.  
1979 r. staraniem ks. prałata Zdzi-  
sława Oziębło, miejscowego pro-  
boszcza. Przed jej poświęceniem pa-  
rafianie odprawili trzydniowe re-  
kolekcje.

10. Niemojki — parafia p.w. św.

Piotra i Pawła:  
„Rozalia Barańczuk  
ur. 10. X. 1874 r. w Patkowie  
zm. 8. II. 1965 r. w Zakrzcu

wzrokiem wodzi po zebranych,  
hold więźniom oddaje...

To pułkownik! On to wyrwał  
z pęt wrażej niewoli:  
dziś triumfem swego dzieła  
mężnie oczy poi.

A sztandary się kotylszą,  
do stóp mu się chyłą,  
jako godła wszech narodów  
głoszą szczęsną chwilę!

Wielkie słowa z ust dowódcy —  
wieszczą jasną dolę:  
koniec męki, łez, udręki —  
skończona niewola!

Gromkie hurra!!! — w niebo strzela —  
wstrząsa szeregami. W tem — rytm słychać  
Patrz na prawo! — sztandar ukochany!  
Kroczy dumnie wśród szeregów,  
sztandar dzielnych ludów:  
sztandar z gwiazd, sławą usianych,  
sztandar wielkich cudów!

Patrz na prawo...

i salutuj!

Złóż hold i podziękę!  
Sztandarowi i wodzowi,  
co ci skrócił mękę!...

### PLOMIENI SIĘ ULICA

Ulica w barwach tonie,  
mieni się chorągwiami;  
lud roześmiany goni,  
bratając się dloniami!

Plomieni się ulica,  
skapana w barwach ludów.  
Promieniują się żrenice  
na widok cudu cudów!

A ponad wszystko inne,  
gdzie tkwiło znamie śmierci —  
rozwinął skrzydła białe  
królewski ptak na żerdzi!

I pyszni się on w słońcu  
kolorami tęczowymi —  
zwycięzca on — na końcu,  
ze swymi piórami białymi!

Zwycięzca on — a syny,  
co już na śmierć kroczyli —  
męczeńskie swoje skronie  
wawrzynem ozdobił!

Więc tęczni się ulica  
barwnymi chorągwiami,  
a nam goręją lica...  
i płonie Orzeł biały!!!



# ZE STOLICY PIOTROWEJ

## Kanonizacja bł. M. Kolbego wyznaczona na 10 października 1982

Po raz pierwszy wiadomość o kanonizacji Bł. O. Maksymiliana Marii Kolbego podał Ks. Prymas Polski, Abp Józef Glemp, w czasie kazania wygłoszonego do Polonii w kościele św. Stanisława B.M. w Rzymie dnia 7 lutego 1982 r.

Przedrukujemy tę część kazania w której Ks. Prymas podaje do publicznej wiadomości projektowaną kanonizację:

„...W tym obrazie świata, który przebywa swoje choroby społeczne, musi się znaleźć to świadectwo Kościoła, które obrazuje więc je od początku swojego istnienia.

Takie świadectwo dla współczesności dał Maksymilian Kolbe. Kiedy w niezwykle trudnych warunkach, tych zagniewanych na siebie ludów europejskich, kiedy nienawiść posunęła się tak daleko, że organizowano obozy śmierci, to tam, w tym obozie śmierci, ukazał swoje go, zwycięskiego ducha, ducha wolnego, w którym mógł mieć jeszcze prawo wyboru śmierci za drugiego człowieka, bez nienawiści, bez buntu Ojciec Kolbe. Zwyciężał On w bunkrze. I to jest nauka Kościoła, nauka czynu, nauka sprawdzona życiem Świętego, jest dzisiaj dla nas niezwykle przesłanką, dla działania i dla postępowania i Kościoła i społeczeństwa.

Ufamy, że w tym roku Ojciec św. dokona wielkiego aktu, jakże miłego dla nas Polaków, ale także i dla wiernych całego świata, aktu kanonizacji Bł. M. Kolbego, aby to świadectwo miłości, które ma być realizowane wtedy, kiedy społeczeństwa chorują na gniew i nienawiść, ażeby to świadectwo ukazać światu w całym jego blasku, i ażeby te świadectwa, do których pragnie włączyć się nasza Ojczyzna, w tej wspólnotcie i w tej równorzędności wszystkich narodów europejskich i świata była tą Ojczyzną, która za swoje cierpienia, ale także za swoją dojrzałość chrześcijańskiego ducha zasłużyła na to, że będzie tym znakiem, znakiem wiary i miłości Jezusa Chrystusa. Amen”.

**Jak doszło do tak doniosłej decyzji Ojca Świętego?**

Już od dawna mówiono w kołach kościelnych o kanonizacji Bł. M. Kolbe. Żarliwym promotorem tej kanonizacji był Prymas Tysiąclecia, śp. Ks. Kard. Stefan Wyszyński. Przy każdym pobycie w Rzymie pytał, co czynią Ojcowie Franciszkanie w celu uzyskania kanonizacji Błogosławionego Ojca Maksymiliana. Odpowiadaliśmy, że Ojcowie Franciszkanie nie znaleźli jeszcze faktu, który można by zakwalifikować jako cud. Aktualna bowiem procedura wymaga do kanonizacji dwóch cudów, zdziałanych przez kandydata po jego beatyfikacji. Naturalnie Ojciec Święty jako najwyższy prawodawca może zdyspensować od tego wymogu. Nikt jednak nie miał śmiałości prosić Ojca Świętego o tego rodzaju dyspensę. Po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego pragnienie kanonizacji Bł. Kolbego stało się ogromnie aktualne. Bł. Ojciec Kolbe po kanonizacji stanie przed Narodem Polskim jako wzór bohaterskiego przebaczenia wrogom i ofiary z życia za nieznanego brata. Bł. Maksymilian nie znał uczucia nienawiści, kochał wszystkich wielkim sercem, nawet zawziętych wrogów, którzy go uwieźlieli w obozie eksterminacji za jego kapłańską postawę wobec Ojczyzny.

Kanonizację zawdzięczamy osobistej decyzji Ojca Świętego Jana Pawła II. Dowiedzieliśmy się z „L'Osservatore Romano” z dnia 3 marca 1982 r., że Papież już pod datą 19 stycznia 1982 r. zdyspensował od przepisu kan. 2138 par. 1, aby można przystąpić do kanonizacji Błogosławionego bez nowych cudów oprócz tych przedstawionych do beatyfikacji. Swoją decyzję Ojciec Święty podał do wiadomości św. Kongregacji do spraw Świętych, 19 II 1982 roku aby mogła wszystko przygotować do uroczystej kanonizacji. Ojciec Generał OO. Franciszkanów O. Bommarco poinformował prasę, że została już ustalona da-

ta kanonizacji, tj. niedziela 10 października 1982 r.

Jesteśmy wdzięczni Ojcu Świętemu za tę śmiałą i jak najbardziej słuszną decyzję. Kanonizacja Ojca Maksymiliana Kolbe będzie wielkim przeżyciem dla Narodu Polskiego, dotkniętego cierpieniem, i dla całego Kościoła, który w wielu krajach cierpi prześladowanie. Wierni spoglądając na tak wzniosły wzór miłości i przebaczenia, jakim jest przysły Święty Kościoła Powszechnego, będą mieć zachętę do naśladowania go w miłowaniu bliźnich, i przebaczeniu prześladowcom.

Święty naszych czasów stanie się wzorem bohaterskiej i powszechnej miłości do ludzi naszego pokolenia.

P. O. S.

## KALENDARZ

Mienniny obchodzą:

10. 10 — Daniel, Franciszek (François, Gédéon).
11. 10 — Germana (Alexandre).
12. 10 — Serafin, Cyprian, Eustachy (Maximilien, Wilfrid).
13. 10 — Edward, Teofil (Edouard).
14. 10 — Kalikst, Gaudenty, Bernard (Calixte).
15. 10 — Teresa, Aurelia (Thérèse).
16. 10 — Jadwiga, Małgorzata





# LITURGIA NIEDZIELI

## 28 niedziela

### Antyfona na wejście

Ps 129, 3-4

Jeśli zachowasz pamięć o grzechach, Panie, Panie, któż się ostoi? Ale Ty udzielasz przebaczenia, Boże Izraela.

### Modlitwa

Prosimy Cię, Panie niech Twoja łaska zawsze nas uprzedza i stale nam towarzyszy — pobudzając naszą gorliwość — do pełnienia dobrych uczynków.

Przez Pana naszego.

### Modlitwa nad darami

Przyjmij, Panie, modły i dary wiernego Ci ludu, — abyśmy przez sprawowanie tej świętej liturgii — dostąpili chwały niebieskiej. Przez Chrystusa.

### Antyfona na Komunię

Ps 33,11

Możni zubożeli i zaznali głodu; a szukającym Pana nie zabraknie żadnego dobra.

albo:

1 J 3,2

Wiemy, że gdy objawi się Pan, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest.

### Modlitwa po Komunii

Pokornie błagamy Twój majestat, Panie, — abyś posilając nas Najświętszym Ciałem i Krwią — dał nam również udział w boskiej naturze. Przez Chrystusa.

### Pierwsze czytanie

Mdr 7, 7-11

*Mądrość to skarb najcenniejszy*

Czytanie z Księgi Mądrości

Modliłem się i dano mi zrozumienie, przyzywałem, i przyszedł na mnie duch mądrości.

Przeniosłem ją nad berła i trony i w porównaniu z nią za nic miałem bogactwa.

Nie porównałem z nią drogich kamieni,

bo wszystko złoto wobec niej jest garścią piasku,

a srebro przy niej ma wartość błota.

Umilowałem ją nad zdrowie i piękność

i wolałem mieć ją aniżeli światło, bo nie zna snu blask od niej

bijący.

A przyszły mi wraz z nią wszystkie dobra

i niezliczone bogactwa w jej ręku. Oto słowo Boże.

### Nasyć nas, Panie, Twoim miłosierdziem.

Nauucz nas liczyć dni nasze, byśmy zdobyli mądrość serca.

Powróć, o Panie, jak długo będziesz zwlekał?

Bądź litościwy dla sług Twoich.

Nasyć nas o świcie swoją łaską, abyśmy przez wszystkie dni nasze mogli się radować i cieszyć.

Daj radość w zamian za dni Twego ucisku,

za lata, w których zaznaliśmy niedoli.

Niech sługom Twoim ukaże się Twe dzieło,

a Twoja chwala nad ich synami. Dobroć Pana, Boga naszego, niech będzie nad nami

i wspieraj pracę rąk naszych, dzieło rąk naszych wspieraj.

### Drugie czytanie

*Skuteczność słowa Bożego*

Czytanie z Listu do Hebrajczyków.

Żywe jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca.

Nie ma stworzenia, które by było przed Nim niewidzialne, przeciwnie, wszystko odkryte i odsłonięte jest przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek.

Oto słowo Boże.

Mt 5, 3

**Alleluja, alleluja, alleluja.**

Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

**Alleluja, alleluja, alleluja.**

Mk 10, 17-30

Mk 10, 17-27

*Rada dobrowolnego ubóstwa*

**Słowa Ewangelii według świętego Marka.**

Gdy Jezus wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, pytał Go: „Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”

Jezus mu rzekł: „Czemu nazwasz Mnie dobrym? Nikt nie jest

dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: „Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę”.

On Mu rzekł: „Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości”.

Wtedy Jezus spojrział z miłością na niego i rzekł mu: „Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną”. Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości.

Wówczas Jezus spojrział wokoło i rzekł do swoich uczniów: „Jak trudno jest bogatym wejść do królestwa Bożego”. Uczniowie zdumiewali się na Jego słowa, lecz Jezus powtórnie rzekł im: „Dzieci, jakże trudno wejść do królestwa Bożego tym, którzy w dostatkach pokładają ufność. Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do królestwa Bożego”.

A oni tym bardziej się dziwili i mówili między sobą: „Któż więc może się zbawić?”

Jezus spojrział na nich i rzekł: „U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe”.

### Koniec krótszej perykopy.

Wtedy Piotr zaczął mówić do Niego: „Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą”.

Jezus odpowiedział: „Zaprawdę powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu, braci, siostr, matki, ojca, dzieci i pól z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, siostr, matek, dzieci i pól wśród prześladowań, a życia wiecznego w czasie przyszyjm”.

Oto słowo Pańskie.

**"LA VOIX CATHOLIQUE"**

**C.C.P. 12.777-08 U PARIS**

Cena pojedynczego numeru 3,00 F  
Prenumerata

— półroczna 75,00 F

— roczna 150,00 F

Prenumerata zagraniczna

— półroczna 85,00 F

— roczna 170,00 F

P.S. — Jednym przekazem lub czekiem prosimy regulować jedną sprawę.